

Stefaniak, Janusz

"Kościół a władza w Polsce (1945-1950)", Jan Żaryn, Warszawa 1997 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 30/4, 230-234

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

wali polscy komuniści. Po trzecie, nowa władza, poza przymusem i represjami okazywała się być słaba i nieudolna. Po czwarte, krakowskie społeczeństwo samorzutnie organizowało opór społeczny. Żadne z istniejących ugrupowań niepodległościowych nie zdołało uzyskać dominującego wpływu. Społeczeństwo wykazało się zaskakującą dojrzałością i samodzielnością w podejmowaniu osobistych decyzji politycznych" (s. 214). Z tą opinią trzeba się zgodzić.

Opracowanie jest bardzo cennym przyczynkiem do lepszego poznania nie tylko najnowszej historii Małopolski, ale stanowi również cenny przyczynek do dziejów PRL. Książka została starannie wydana. Dziwi tylko zamieszczona na końcu bibliografia, gdzie razem zamieszczono materiały źródłowe, wspomnienia i wywiady, osobno zaś opracowania zwarte oraz artykuły. Jeszcze dziwniejszy jest łączny indeks nazwisk, pseudonimów, kryptonimów, nazw geograficznych, organizacji i instytucji. Takie zestawienie wprowadza tylko zamieszanie i utrudnia korzystanie.

Julian Kwiek
Kraków

Jan Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1997, Wydawnictwo DiG, ss. 388

Jan Żaryn, adiunkt w Instytucie Historii PAN, zajmujący się historią najnowszą, w tym zwłaszcza dziejami Kościoła w Polsce po II wojnie światowej, podjął się ambitnego zadania: postanowił dokonać przeglądu polityki władz PRL wobec Kościoła w latach 1945-1950, które w historiografii znane są jako okres utrwalania władzy ludowej. Był to czas szczególnie ostrej walki politycznej i ideologicznej. Komuniści, podejmując walkę z Kościołem, przypuścili jednocześnie ostry atak na jego instytucje, stowarzyszenia i środowiska, które zdecydowanie przeciwstawiały się rosnącej indoktrynacji i laicyzacji marksistowskiej społeczeństwa. Tej właśnie problematyce została poświęcona recenzowana monografia.

Na osnovę książki składają się dwa bardzo obszernie rozbudowane rozdziały, o konstrukcji chronologiczno-problemowej. W zakończeniu z kolei Autor podsumował swoje wcześniejsze ustalenia badawcze.

J. Żaryn, opierając się na szerokiej podstawie źródłowej, ukazał niezwykle trudną sytuację Kościoła w Polsce. Książka zawiera mnóstwo faktów. Świadczy to o rozległej erudycji Autora i dokładanych staraniach, by nie uronić niczego, co mogłoby dotyczyć opracowywanego tematu. Uważam jednak, że nie zostały wykorzystane wszystkie dostępne źródła. Poważnym utrudnieniem dla czytelników są także przypisy, umieszczane nie na każdej stronie, tylko pod rozdziałami.

Nie wiadomo również, dlaczego początki władzy komunistycznej w Polsce umieszcza Autor (nie tylko zresztą on) w 1945 r., a nie o rok wcześniej. Być może kierował się innym kryterium chronologicznym, mianowicie powstaniem zorganizowanych i jawnych (w przeciwieństwie do podziemia) środowisk alternatywnych do nowej władzy. Ponieważ ten trudny do udowodnienia aksjomat stanowi w pewnym sensie nić przewodnią całej monografii, uległa mu także periodyzacja w niej przyjęta. Nie trzeba oczywiście tłumaczyć, jak ważny był właśnie 1944 r. dla usadowienia się władzy komunistycznej w Polsce.

Z kolei pierwszy człon tytułu książki — Kościół wymaga również pewnych wyjaśnień. Nie znaczy to, iż brak ich w książce. Chodzi zatem o przetestowanie ich na podstawie kryteriów obiektywnych. Tu można odwołać się do definicji, nie przesądzając, czy będzie to przez wieki

aktualna definicja Bellarminowska, czy też Kościół zdefiniowany na II Soborze Watykańskim¹. Nie można natomiast użyć terminu Kościół w znaczeniu umownym. W definicji soborowej Kościoła jest miejsce dla jego, jeśli tak rzec można, sympatyków będących w orbicie działania dzieła zbawczego, ale pod warunkiem włączenia się w nie przez wiarę. Jednocześnie działacze świeccy, nawet ci rzeczywiście katolicy — cytowani również w monografii Jana Zaryna — nie pojmowali często motywów postępowania władz kościelnych, i to nie tylko w okresie stalinowskim, innymi oczyma patrzyli też na wewnętrzne cele i potrzeby Kościoła. Stąd tak częste nieporozumienia między nimi a prymasem Wyszyńskim². Warto w tym momencie wspomnieć chociażby fakt, iż w omawianym okresie istniały i podejmowały aktywną działalność liczne nurty i orientacje w środowiskach katolickich, nie zawsze zgodne z oficjalną nauką Kościoła.

To nieco przydługie wprowadzenie wydaje się być niezbędne, gdyż szersze spojrzenie na rezultat badań Autora może sięgać nieco poza ramy nakreślonego scenariusza wydarzeń, w tym wypadku władzy i Kościoła w latach 1945-1950. Chodzi przy tym nie tylko o nacisk administracyjno-represyjny (co Autor w sposób zazwyczaj udokumentowany przedstawia), ale może przede wszystkim o swoisty terror psychiczny, paraliżujący przeciętny ogół w sposób o wiele dotkliwszy aniżeli tzw. elity, lepiej rozumiejące mechanizmy działania ówczesnego systemu totalitarnego. Dotyczy to w tym przypadku zwłaszcza tzw. niższego duchowieństwa.

Recenzowana monografia, pomijając kwestie natury terminologicznej i chronologicznej, nasuwa też pytania i wątpliwości, niekiedy o charakterze merytorycznym. Ukazują jedynie dla przykładu niektóre z nich. Czy rzeczywiście — jak sugeruje Autor — „atmosfera wokół spraw polskich zmieniła się na korzyść TRJN w lipcu 1945 r.” (s. 18). Co najmniej kontrowersyjny jest też sąd, jakoby prymas Hlond, porządkując życie religijne w Polsce, miał być jednocześnie determinowany zakresem pełnomocnictw, o jakie starał się w Rzymie (ibidem). W ogóle Autor wysuwa daleko posunięte uproszczenia i sądy co do zakresu udzielonych pełnomocnictw kard. Hlondowi. Dotyczy to szczególnie kwestii Ziem Zachodnich (s. 27-30). Poza tym, analizując powyższą problematykę, Autor często „wtrąca” niejasne, a niekiedy wręcz emocjo-

¹ Pojęcie Kościoła nie streszcza się w całości ani w definicji Roberta Bellarmina, dostrzegającej w Kościele społeczność ludzi złączonych ze sobą jednością wiary i udziału w sakramentach pod rządami prawowitych pasterzy na czele z papieżem rzymskim (Por. *Encyklopedia kościelna*, wyd. ks. M. Nowodworski, Warszawa 1978, A. XI, s. 206), ani w ujęciu prawa kanonicznego (Por. *Kodeks prawa kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallotinum 1984, s. 207, kan. 204, 205). Pełną dogmatyczną wykładnię istoty Kościoła zawiera *Katechizm Kościoła katolickiego*. W istocie definicje nie różnią się od siebie, wszystkie bowiem podkreślają nieodzowne w Kościele zjednoczenie z Chrystusem, co może nastąpić jedynie przez łaskę, a więc przez rzeczywiste uczestnictwo w Tajemnicy Odkupienia.

² Por. S. Kisielewski, *Dzienniki*, Warszawa 1996, s. 163-164, 351. Autor wytyka „Tygodnikowi Powszechnemu” (J. Turowiczowi) nieustanne wtrącanie się w sprawy duszpasterskie, podsuwanie projektów reformowania Kościoła itp. Tymczasem pustosłowie o tzw. Kościele otwartym, bez definiowania tej otwartości, sugerowało raczej rozmyślenie dobrze funkcjonujących struktur kościelnych i duszpasterstwa opartego na fundamencie sakramentalnym. W świetle treści *Dzienników* Autor recenzowanej książki musiałby zapewne zweryfikować niektóre swoje postulaty badawcze. Zob. też i por.: Z. Zieliński, *Epoka rewolucji i totalitaryzmów. Studia i szkice*, Lublin 1993. Niezwykle wartościowe materiały, od niedawna udostępniane, znajdują się w Archiwum Urzędu Ochrony Państwa. Zob. teczka I: Pamiętniki kard. Wyszyńskiego. Fotokopie oryginalnych pamiętników Wyszyńskiego z okresu 22 X 1948-22 II 1949, sygn. V-14-40-3. W tej jednostce archiwalnej znajdują się m.in.: kazania S. Wyszyńskiego, raporty Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) do Ministerstwa Administracji Publicznej (MAP) w sprawach Kościoła, informacje dotyczące poszczególnych księży i biskupów sporządzane przez sekretariat partii komunistycznej, opis i charakterystyka uroczystości kościelnych.

nalne sformułowania, co może przypominać styl stosowany w publicystyce (np. „Papież tych ziem” w odniesieniu do Hlonda [mowa o Ziemiach Zachodnich — J. S.] (s. 28); „chwilowa niesubordynacja prymasa stanowiła swoiste alibi dla papieża w konfrontacji z episkopatem Niemiec” — ibidem). Zdziwienie może budzić też konkluzja, że „uprawnienia nadane kardynałom [Hlondowi i Sapieżu — J. S.] zamknęły drogę innym biskupom do składania wizyt w Rzymie” (s. 51). Co najmniej uproszczone i wręcz w sferze domysłów są także sugestie, iż „Hlond konsultował decyzje z Krakowem”. Podobnie — jakoby „były różnice zdań między papieżem a prymasem Hlondem w kwestii Ziem Zachodnich” (s. 52). Również bez komentarza pozostawia Autor kontrowersyjną wypowiedź amb. K. Papéego, że „Kościół katolicki w Polsce uzyskał prawie pełną niezależność i samowystarczalność” (s. 53-54). Obszerne cytaty stosowane przez Autora w opisie omawianych zjawisk powodują, iż czytelnik otrzymuje obraz nieco zamazany i nie w pełni czytelny (np. s. 50-54 i in.). Każda z wymienionych tu kwestii staje się dziś, wobec coraz to lepiej poznawanych źródeł, problemem historiograficznym; sprawa działalności Hlonda na tzw. Ziemiach Odzyskanych zasługuje tu na szczególną uwagę wobec trwającego procesu beatyfikacyjnego Kardynała Prymasa i stale aktualnej politycznie decyzji poczdamskiej, a co za tym idzie — i przeobrażeń dokonanych w jej wyniku na tych ziemiach, także w wymiarze kościelnym. Inna rzecz to osobowość Hlonda i jego koncepcja sprawowania władzy. Wydaje się, że Autor tych elementów nie uwzględnił albo zbyt łatwo sformułował sądy hipotetyczne.

Również wiele pytań i wątpliwości pozostawia lektura rozdziału *Pełnomocnictwa Stolicy Apostolskiej dla kardynałów polskich (1946-1950)*. W przeciwieństwie do tych niedomówień dobrze przedstawiono wzajemne kontakty między rządem polskim na wygnaniu i Watykanem. Źródła watykańskie mogą w przyszłości uzupełnić ten obraz, chwilowo jednak można przyjąć jedynie z archiwów politycznych, co Autor uczynił. W przypadku natomiast zerwania konkordatu przez rząd polski we wrześniu 1945 r. (s. 72-73) należałoby w większym stopniu sięgnąć do prasy³.

Warto też zastanowić się nad słusznością tezy, iż rugowanie nauczania religii w szkołach rozpoczęło się dopiero we wrześniu 1948 r. (s. 72-76). Praca Stefana Wójcika ten pogląd nieco modyfikuje⁴.

Problem tzw. pierwszego uderzenia w Kościół (1947 r.), poprzedzonego kwietniowym plenum KC PPR (w tym i referat Gomułki), są na ogół dobrze znane w historiografii, stąd cytaty w tej materii niewiele wnoszą nowego do omawianej problematyki (s. 151-152).

Natomiast szczegółowo omówiony jest wydany przez biskupów list pasterski z 8 IX 1947 r., skierowany do władz państwowych. W tym kontekście warto byłoby bardziej szczegółowo

³ Prasa katolicka (np. diecezjalna, zakonna, organizacji katolickich) wyrażała określone stanowiska i postawy wobec przeobrażeń ustrojowo-politycznych po wojnie. W pierwszych latach po wojnie, w okresie względnie liberalnej cenzury, prowadzone były ostre niekiedy polemiki i starcia z prasą partyjno-rządową (np. w przedmiocie reform społeczno-politycznych). Równie wiele wartościowych materiałów zawierają archiwa kościelne, na ogół już dostępne dla historyków.

⁴ Niezwykle bogate materiały na ten temat zawiera właśnie publicystyka katolicka (np. „Tygodnik Powszechny”, „Tygodnik Warszawski”, „Niedziela”, „Gość Niedzielny”, „Ład Boży” i in.). Odnosi się to zwłaszcza do kwestii postawy Kościoła (i prasy katolickiej) wobec zaostrzającej się laicyzacji i indoktrynacji w zasadzie wszystkich obszarów życia społeczno-politycznego (np. wycofywanie religii ze szkół, reforma prawa małżeńskiego). Na ten temat ukazała się ostatnio także solidnie udokumentowana monografia. Zob. S. Wójcik, *Katechizacja w warunkach systemu totalitarnego. Na przykładzie Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska w latach 1945-1961*, Wrocław 1995; por. też: F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945-1956*, Opole 1997.

przybliżyć czytelnikom listę najważniejszych postulatów biskupów, a dotyczących systemu i zakresu ograniczeń i restrykcji wobec Kościoła⁵. W wielu przypadkach słusznie Autor akcentuje zjawisko zróżnicowania postaw wśród samego episkopatu, duchowieństwa, a także i w środowiskach katolickich co do wizji stosunków państwo — Kościół (s. 163-165). Zakres i skala tego problemu nie są dotąd w sposób wyczerpujący zbadane. Stąd niektóre kontrowersyjne sądy Autora mogą ulec w przyszłości weryfikacji⁶.

Na ogół skrupulatnie i rzeczowo została przedstawiona geneza i okoliczności powstania Komisji Mieszanej, w tym zawile negocjacje strony kościelnej z rządem. W konsekwencji rozmowy te doprowadziły do finalizacji kwietniowego porozumienia z 1950 r. Niedostatecznie udokumentowane z kolei są kwestie dotyczące restrykcji i ograniczeń wobec Kościoła i jego instytucji, np. upaństwowienie katolickich drukarni i księgarń, propaganda prasowa, działalność aparatu bezpieczeństwa (s. 227-230)⁷. Dotyczy to także wielu innych ważnych wydarzeń z lipca 1949 r., np. dekret św. Oficium, proces Doboszyńskiego, cud lubelski⁸.

5 VIII 1949 r. został wydany rządowy dekret o „ochronie wolności sumienia i wyznania”. Autor trafnie dostrzega, że miał on w konsekwencji „represyjny charakter”, nie analizuje jednak tego dekretu bardziej szczegółowo⁹.

⁵ Dotyczy to szczególnie problemu represji i ograniczeń wobec Kościoła i jego prasy. Np. akta cenzury prewencyjnej, dotyczące prasy katolickiej znajdują się w Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie. Również wiele wartościowych materiałów zawierają archiwa kościelne (np. korespondencja redakcji katolickich z władzami państwowymi co do reglamentacji papieru, wydawanych koncesji, spraw cenzury itp.). Szkoda, że Autor w małym stopniu wykorzystał te archiwa w swojej pracy. Zob. też: Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (CA MSWiA), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (MZO), miesięczne Sprawozdania sytuacyjne Urzędów Wojewódzkich do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) 1946-1948, sygn. 12, 14, 17-18, 25, 30-31, 35-36. Dotyczy to zasadniczo problemu Ziem Zachodnich.

⁶ Niewątpliwie Autor w sposób marginalny podjął ten problem. Sporo arcyciekawych materiałów znajduje się w Archiwum Urzędu do Spraw Wyznań (obecnie przeniesione do AAN). Np. w zespole Wydziału Rzymskokatolickiego (sygn. 125-187-198) znajdują się m.in. charakterystyki księży i biskupów instancji partyjno-rządowych, protokoły rozmów z biskupami i księżmi, karty ewidencyjne założone na duchownych. Z kolei w zespole ogólnym znajdują się m.in. sprawozdania z działalności urzędu wyznaniowego. Na co dzień stosunkami z Kościołem zajmował się Wydział Administracyjny, również nie wykorzystany w monografii.

⁷ Autor, omawiając tę problematykę, generalnie korzystał z Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski (ASEP) w Warszawie. Nie umniejszając rangi dokumentów w tym archiwum, do tej pory w małym stopniu wykorzystywanych przez badaczy, należy wspomnieć, że pokaźna część dokumentów, dotyczących omawianej problematyki, znajduje się w archiwach kościelnych. Np. w Niepokalanowie (kancelaria redakcji „Rycerz Niepokalanej”), w Kielcach („Współczesna Ambona”), w Pelplinie („Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej”), w Tamowie („Currenda”), we Włocławku („Ład Boży”) i wiele innych. Również cenne materiały znajdują się w archiwach państwowych (zespoły: wyznaniowe, propagandy, społeczno-polityczne).

⁸ Tematykę powyższą podejmowała szczególnie prasa partyjno-rządowa (głównie „Trybuna Ludu”). Zob. też: CA MSWiA, MBP, Gabinet Ministra, Biuletyny dzienne, raporty za VII-VIII 1949 r., sygn. 560 (m.in. o cudzie lubelskim, procesie Doboszyńskiego). Zob. też: Biuro Ewidencji i Archiwum BEiA, Urząd Ochrony Państwa (UOP), Materiały PAX-u, Dep. L VI (A), cz. I (w tej jednostce archiwalnej m.in.: działalność polityczna B. Piaseckiego, rozmowy z władzami, prace operacyjne dotyczące tego środowiska).

Zob. AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej (MAP), Dep. Wyznań, Akcja zaznajamiania księży z dekretem 5 VIII 1949 r., sygn. 959 Ł. Wg protokołów z tej jednostki archiwalnej, ok. 18% księży miało mieć wrogi stosunek do ustroju komunistycznego (i dekretu). Z kolei 33% księży „było pozytywnie ustosunkowanych” i 49% „chwijnych lub obojętnych”. W tej jednostce są od niedawna odtajnione

Ostatni rozdział traktuje o „Porozumieniu” kwietniowym z 1950 r. Z pewnością wiele zakulisowych spraw tego w owych czasach kontrowersyjnego aktu znajdzie jeszcze szersze naświetlenie. Autor jednak podjął bardzo istotne momenty związane z Porozumieniem (s. 332-349). Dotykają one nie tyle może obszaru kościelnego, za to odzwierciedlają stanowisko emigracji polskiej do Porozumienia, opinie w episkopacie polskim, reakcję Stolicy Apostolskiej¹⁰. Analizując te problemy, Autor słusznie dostrzega niepokojące zjawisko, że w okresie tzw. finalizacji Porozumienia, nastąpił jednoczesny wzrost represji i ograniczeń wobec Kościoła i środowisk katolickich. Można tu wymienić np. sprawę likwidacji „Tygodnika Warszawskiego” (1948 r.) i polityczne okoliczności aresztowania i przebieg procesu jego publicystów. Szkoda, że konkluzje Autora w tej materii, są oparte jedynie na ogólnie dostępnych opracowaniach (s. 345)¹¹.

Reasumując te uwagi, w których sugestie krytyczne zajmują może zbyt wiele miejsca, należy jednak zwrócić uwagę na pozytywne strony pracy. Przede wszystkim stara się Autor samodzielnie formułować swe sądy w dziedzinach trudnych i do dziś budzących emocje. Jednakże, poruszając się w tematyce kościelnej, nie można pozostawiać na uboczu tego, co określa się jako infrastrukturę kanoniczną, a prościej rzecz ujmując — po prostu terminologiczną. Autor tu niekiedy nie nadążał za terminologią i dlatego jego niewątpliwie odkrywcze stwierdzenia słabo niekiedy trzymają się podłoża kościelnego. W sumie czytelnik otrzymał kolejną pracę, w której podjęto wysiłek przybliżenia realiów kościelnych w, jak kiedyś sądzono, najtrudniejszym dla Kościoła okresie historii powojennej. Jak się jednak okazuje, i ten sąd należałoby już gruntownie zweryfikować.

Janusz Stefaniak

Lublin

Anna Siwik, *PPS na emigracji w latach 1945-1956*, Kraków 1998, Księgarnia Akademicka Wydawnictwo Naukowe, ss. 260

Krakowski historyk Anna Siwik od kilku lat sygnalizowała środowisku naukowemu swoje zainteresowanie dziejami politycznymi emigracji, ze szczególnym uwzględnieniem historii PPS na obczyźnie oraz funkcjonowania struktur kierowniczych państwa polskiego poza krajem. Efekty poszukiwań badawczych prezentowała głównie na łamach czasopism¹.

protokoły rozmów z księżmi z niemal wszystkich województw. Zob. też: CA MSWiA, MAP, Dep. Polityczny, Sprawozdania sytuacyjne wojewódów do MAP (np. pomorskiego — sygn. 96, wrocławskiego — sygn. 135, poznańskiego — sygn. 107).

¹⁰ Autor pozostawia niektóre ważne kwestie w sposób otwarty lub nie w pełni udokumentowany. Do czasu jednak uzyskania pełnego dostępu do materiałów (np. watykańskich i sowieckich — Urząd Ochrony Państwa), nie jest w pełni możliwe poznanie całej prawdy o genezie i politycznych aspektach prowadzonych negocjacji strony kościelnej i państwowej (w tym i „Porozumienia” kwietniowego).

¹¹ Autor opierał się w swoich wywodach na ogólnie dostępnych opracowaniach, co w świetle dzisiejszej wiedzy jest niewystarczające. Zob. przede wszystkim: BEiA, UOP, Akta śledcze dotyczące Z. Kaczyńskiego, sygn. 3910. (W tej jednostce archiwalnej znajdują się m.in.: akta dotyczące politycznej działalności na łamach „Tygodnika Warszawskiego”, donosy z urzędów bezpieczeństwa, działalność łóż masońskich). Inna z kolei teczka w tym archiwum nosi tytuł: Materiały dotyczące wyborów 1947, Polskie Stronnictwo Ludowe — Sekretariat, sygn. 434-IV, T. 5. B (m.in. o „politycznej działalności” publicystów z tego tygodnika).

¹ Z bardziej znanych artykułów Anny Siwik należy wskazać na: *Polski Październik a emigracja*, „Przegląd